Nr 202. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 1 Października 1923. Rok XLII.

Pronumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . 85.000 mkp. Z odnoszeniem . . 93.000 „ przesyłką poczt. 95.000 „ Za granicą . . . 200.000 „
Cena numeru 4000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 1.200 mkp.
Nekrologi . . . . . 2.400 „
Nadesłane . . . . . 3.200 „
Po kronice . . . . 4.000 „
Na pierwszej stronie 5.000 „
Drobne od słowa . 500 „ (najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Rewelacje ministra Kucharskiego

Kraków, 30 września.

Nareszcie minister skarbu odsłonił częściowo tajemnicę owych pożyczek zagranicznych, o których tyle prawiono w prasie rządowej i opozycyjne, w jednej twierdząc, że zadziwi ona całą Polskę i zbawi jej finanse, w drugiej zaś, że żadnych pożyczek niema, a jeżeli są, będą... nieszczęściem.

Jak we wszystkich tego rodzaju tajemnicach okazało się także i z tą, że ścisłość jej znacznie przewyższała doniosłość jej treści. Nie wzbogacił jej także wybitny ton namaszczenia, w jakim p. minister czynił swoje rewelacje.

P. minister mówił dużo tak, że na pierwszy rzut oka zdaje się, że także wiele powiedział. Przeczytawszy jednak dokładniej jego expose, widzi się, że rzeczy istotnych powiedziano w niem mało, że są one pogubione w nadmiarze różnych zastrzeżeń, sprostowań tudzież pospolitych truizmów. Obraz samych operacyj, dokonanych przez p. ministra, okazuje się w tem przedstawieniu pobieżnym, niejasnym i pełnym braków.

O ile można się domyśleć, sprawa pierwszej emisyjnej czyli amerykańskiej pożyczki przedstawia się w momentach konkretnych następująco:

Rząd zamierza założyć polski bank emisyjny z kapitałem około 30 miljonów dolarów czyli 150 miljonów franków szwajc. Dwadzieścia pięć procent tego kapitału czyli 7 i pół miljona dolarów wpłaci rząd sam z zapasu złota i dewiz, szacowanego na 125 mil. marek złotych, pozostałe zaś 22 i pół miljona dolarów będą pokryte w drodze wolnej subskrypcji zasadniczo w Polsce, ponieważ akcje banku mogą stanowić własność tylko obywateli polskich i pozostawać w kraju. Gdyby atoli ten lub ów subskrybent nie miał możności natychmiastowego wpłacenia na akcje pełnej sumy subskrybowanej, to będzie mógł wystawić weksel czy też skrypt dłużny odpowiedniej wysokości. Oblig ten zagwarantuje ze swej strony rząd polski, poczem bank Morgana udzieli na jego podstawie odpowiedniej pożyczki. Z wywodów p. ministra trudno wyrozumieć, czy złoto pożyczone Bank Morgana efektywnie prześle do Polski, czy też pozostanie ono w skarbcu wierzyciela, który wystawi ze swej strony tylko list gwarancyjny, że taką a taką sumę na rzecz dłużnika rezerwuje. Zdaje się jednak, że zachodzi ten drugi wypadek.

Minister Kucharski miał słuszność, przedstawiając tę pożyczkę jako bardzo tanią i nieobciążoną żadnemi szczególnemi kautelami i zastawami. Ale bo też i sama pożyczka jest w gruncie rzeczy niezmiernie... lekką.

O cóż bowiem chodzi? Oto o pokrycie subskrypcji na akcje Banku emisyjnego w kwocie 30 miljonów dolarów. Bank emisyjny jako posiadacz monopolu emisji i najwyższy regulator całego kredytu w państwie, jest bardzo dobrym interesem. Kapitały prywatne, potrzebne na pokrycie subskrypcji tego banku znalazłyby się zatem w kraju bez większych trudności, tem bardziej, że idzie tu o sumę stosunkowo nie tak wielką, bo o 30 miljonów dolarów. Dalej rząd, który zamierza wziąć akcyj 25 proc., mógłby wziąć ich równie dobrze 35 i 40 proc., ponieważ jego zapas złoty wynosi 125 mil. marek złotych czyli 31 mil. dolarów, a przy tak podwyższonym udziale rządu bank nie straciłby jeszcze charakteru instytucji od rządu niezależnej.

Wynika z tego, że cała operacja mogłaby bez wielkiego trudu być wykonaną siłami własnemi rządu i krajowego kapitału prywatnego. Miejsca dla pożyczki amerykańskiej mogłoby tu wogóle nie być. Jeżeli się zaś koniecznie chce je utworzyć, to w żadnym razie nie musi ono być wielkiem.

Wartość praktyczna pożyczki Morgana zmniejsza się w takich warunkach jeszcze i przez to, że — jak widzieliśmy — grupa jego nie wpłaci efektywnie, lecz tylko ze swej strony zagwarantuje pożyczony kapitał, licząc za to około 3 proc. Jak na tego rodzaju kredyt, a ściślej mówiąc, tylko żyro, procent wcale nie niski.

Z tem wszystkiem trudno wyrozumować, na czem ma polegać ta weilka korzyść i doraźne błogosławieństwa, które z tej operacji mają spłynąć na Polskę. Wszak centrum zagadnienia stanowi tu nie pożyczka, lecz Bank emisyjny. Pożyczka zaś wchodzi w życie dopiero po założeniu Banku. Minister sam mówi, że do założenia Banku jest wszystko gotowe, ale nie znaczy to bynajmniej, że Bank będzie natychmiast założony. Nie jest to także żadne odkrycie, ponieważ założenie Banku emisyjnego własnemi środkami rządu i krajowego rynku pieniężnego dla nikogo nie przedstawiało się jako jakaś nieprzezwyciężona trudność.

Inna kwestja, czy w danych warunkach przy tak deficytowym budżecie i przy takich jak nasza inflacji, założenie Banku emisyjnego i przejście do systemu dwuwalutowego, byłoby celowem. Tej kwestji minister nie rozstrzygnął, lecz przez cytowane wyżej zastrzeżenie zostawił sobie otworem furtkę do cofnięcia.

Sprawa drugiej pożyczki w kwocie 50 miljonów dolarów, którą minister nazywa „konsumcyjną“, przedstawia się już całkowicie niejasno. Minister bowiem opowiadał przy tej sposobności różne rzeczy, ale o samej pożyczce powiedział tylko to, że sprawa „stoi dobrze“. Jak widzimy, temat zbyt szczupły, aby można nad nim wszczynać dyskusję.

Facit zatem ogólne jest takie, że p. minister osiągnął od Morgana pożyczkę na Bank emisyjny, której praktyczna wartość jest — jak wykazaliśmy — w najlepszym wypadku niewielka, tudzież że p. minister — ma nadzieję na drugą pożyczkę w Londynie. Na czem jednak tę nadzieję opiera i na jakich warunkach pożyczkę tę otrzyma, minister szczegółowo nie powiedział.

Wobec takiego stanu rzeczy nie można się dziwić, że rewelacje p. Kucharskiego nie wywarły żadnego wrażenia na naszą giełdę pieniężną. Dolar nie przerwał swego pochodu w górę, lecz nawet przyśpieszył go nieco. Obecnie bowiem zbliża się do 400.000 mkp. Na ultimo zaś października jest „robiony“ na 700 tysięcy!!

Emfaza, namaszczenie, tajemniczość itp. to nie te ingredjencje, z których w dziedzinie finansów robi się napój facistowski...

KONFERENCJA BUDŻETOWA.

Warszawa, 29 września (PAT). Pisma donoszą: Wczoraj popołudniu odbyła się w prezydjum Rady ministrów konferencja z udziałem premjera Witosa, ministra skarbu Kucharskiego i komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego. **Omawiano szczegóły budżetu na rok 1924, który w najbliższych dniach będzie opracowany.**

Wstrzymanie sprzedaży bonów złotych

Warszawa, 29 września (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu ogłasza, że z dniem 28 bm. **wstrzymana została sprzedaż 6% złotych bonów skarbowych wszystkich seryj.** Pozostały w ministerstwie skarbu zapas złotych bonów serji I. B., C., D., zostanie użyty na **dobrowolną wymianę bonów serji I. A.,** których termin płatności przypada dnia 1 października. Posiadacze złotych bonów tej serji będą je mogli wymieniać w oddziałach P. K. K. P., jednak tylko do dnia 10 października br. na serje następne, przyczem procent obliczać się będzie w gotówce po kursie 50.800 mk. za 1 złoty. Bony serji I. A. będzie można od dnia 1 października br. wymieniać w oddziałach P. K. K. P. na gotówkę po kursie **50.800 mk. za 1 złoty.** Z dniem 11 października wymiana bonów serji I. A. na serje następne **będzie wstrzymana.** Wobec tego będzie je można odtąd wymieniać tylko za gotówkę. Kurs 50.800 mk. za 1 złoty ustalono **zgodnie z ustawą na podstawie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w czasie od 12 do 27 września br.** Centralna kasa państwowa będzie wymieniała złote bony serji I. A. tylko za gotówkę. W związku z temi zarządzeniami ministerstwo skarbu **nie będzie w przyszłości ogłaszać kursu bonów,** tylko w terminie płatności serji I. B., C., D., tj. w dniach **1 i 15 listopada oraz 15 grudnia i 23 grudnia** będzie ogłaszać zgodnie z ustawą kurs, po jakim bony te będą wykupywane.

BURZLIWE SCENY W GMACHU P. K. O. W WARSZAWIE.

Warszawa, 29 września (Tel. wł.) Dziś przedpołudniem w gmachu P. K. O. rozegrały się **burzliwe sceny.** Od rana tłumnie napływała publiczność, chroniąca się przed spadkiem marki przez wpłaty na książeczki złotowe. Wpłaty te **ograniczono do 50 złotych.** Około godz. 11 jeden z urzędników P. K. O. oświadczył, że **kasa wstrzymuje przyjmowanie dalszych wpłat złotowych.** Na sali powstało zamieszanie i publiczność poczęła **groźnie demonstrować swoje niezadowolenie.** Dyrekcja P. K. O. była zmuszona zawezwać policję do pomocy.

OBRADY KOMITETU POLITYCZNEGO.

Warszawa, 29 września (PAT). Wczoraj wieczorem obradował komitet polityczny Rady ministrów pod przewodnictwem premjera Witosa. **Omawiano szereg spraw politycznych, które mają wejść na porządek obrad Rady ministrów.**

WYWÓZ ZBOŻA.

Warszawa, 29 września (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta ministrów Witosa odbyła się konferencja **w sprawie wywozu tych ilości zboża, które zostają jak nadmiar po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego.** W konferencji wzięli udział ministrowie Kucharski, Kiernik, Gościcki i Szydłowski.

PODRÓŻ PREMJERA DO TARNOPOLA.

Warszawa, 29 września (PAT). Wczoraj o godz. 22 **premjer Witos wyjechał do województwa tarnopolskiego,** gdzie zwiedzi szereg miejscowości. Powrót premjera do Warszawy oczekiwany jest w poniedziałek.

Premjer powierzył zastępstwo w urzędowaniu podczas swego pobytu w województwie tarnopolskiem ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisławowi Głąbińskiemu.

CENTRALNY ZARZĄD DLA WOJEWÓDZTW WSCHODNICH.

W ostatnich czasach do województw wschodnich udawało się kilka komisyj rządowych celem przeprowadzenia badań nad stosunkami, panującemi w tej części państwa, dotyczącemi zarówno administracji, jak i życia polityczno-społecznego oraz kulturalnego miejscowej ludności.

Komisje te, a w szczególności komisja, na której czele stał p. Eugenjusz Starczewski, złożyły memorjały, których jednem ze skutków ma być utworzenie **centralnego zarządu dla województw wschodnich,** na którego czele stałby wysoki urzędnik o specjalnych pełnomocnictwach. Według tego, co opowiadają w kołach zbliżonych do rządu, byłoby to coś w rodzaju gubernatorstwa.

Mamy duże wątpliwości, czy utworzenie czegoś podobnego byłoby celowe i czy nie wpłynęłoby raczej na zaognienie stosunków narodowościowych niż na ich polepszenie.

Francja niezadowolona z proklamacji rządu niemieckiego

Paryż, 29 września (AW). Proklamacja, jaką rząd wygłosił w Niemczech w sprawie zlikwidowania biernego oporu, wywarła tak w kołach rządowych jak i parlamentarnych francuskich **nader złe wrażenie.** Stanowisko miarodajnych kół francuskich do tego kroku niemieckiego ujmuje najlepiej „Journal“, który stwierdza, że **wobec całego szeregu gróźb i zastrzeżeń jakiemi odznacza się proklamacja, rząd francuski musi wpierw wyczekać na wyraźne dowody dobrej woli ze strony Niemiec.** Wogóle odezwa uchodzi za akt **wielkiej niezręczności politycznej.** Szczególnie pisma nacjonalistyczne korzystają z tej sposobności, by podkreślać słuszność wyrażanej tylekroć opinji o konieczności ostrożnego postępowania z Niemcami. Panuje tu przekonanie, że prezydent **Rzeszy sparaliżował dobre chęci dra Stresemanna.**

Warunki Francji

Wiedeń, 29 września (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża, że wobec niepewności sytuacji politycznej w Niemczech **Poincare przeczeka jeszcze parę tygodni, zanim ewentualnie zajmie się propozycjami niemieckiemi w kwestji uregulowania odszkodowań.** Powodem ma być także to, że dotychczas nie zostały cofnięte wszystkie rozporządzenia w sprawie biernego oporu, których wydano około 50. Francja nie może uważać biernego oporu w Zagłębiu Ruhry za zaniechany, zanim nie zostanie w tem Zagłębiu **podjęta praca i dopóki Niemcy nie rozpoczną z powrotem wypełniać zobowiązań reparacyjnych.**

DOBRE STOSUNKI ANGIELSKO-FRANCUSKIE.

Northampton, 29 września (AW). Premjer angielski wygłosił w kolegjum Overstone mowę, w której podkreślił, iż uregulowanie obecnych zawikłań europejskich **zależy jedynie od ścisłych stosunków między Francją i Anglją.** W miejsce atmosfery nieufności i przymusu, jaka cechowała stosunki między obu państwami w czasie objęcia władzy przez obecny rząd, **zapanowało obecnie wzajemne zaufanie.** Tak w Paryżu, jak i Londynie, zdają sobie dziś dokładnie sprawę ze znaczenia ententy, a ostatnie spotkanie się z Poincarem przyczyniło się w dużym stopniu do jej przywrócenia.

Sytuacja w Niemczech

OTWARCIE PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 29 września (PAT). Otwierając posiedzenie parlamentu Rzeszy, przewodniczący Loebe wyraził nadzieję, że rząd poparty przez parlament, **bedzie w możności odeprzeć wszelkie ataki, skierowane przeciwko republice,** z której kolwiek strony one pochodziłyby. Dwa wnioski, jeden złożony przez **frakcję skrajnie nacjonalistyczną, drugi przez komunistów** w sprawie otwarcia dyskusji nad sytuacją wewnętrzną, **zostały odrzucone.**

WICHRZENIA PRAWICOWCÓW.

Monachjum, 29 września (PAT). Połudn. niemieckie Biuro korespondencyjne donosi: Zebranie Związków prawicowych przyjęło rezolucję, wyrażającą zadowolenie, że **rządy w Niemczech i Bawarji przekazane zostały dyktatorom, przez co zadano cios śmiertelny parlamentaryzacji.** Rezolucja głosi dalej, że **do Stresemanna nie mogą mieć prawicowcy zaufania, dlatego wzywa ich, aby stanęli zwartym szeregiem u boku Kahra.**

ROBOTA KOMUNISTÓW W ZAGŁĘBIU. SEPARATYZM W NADRENJI.

Wiedeń, 29 września (PAT). Dzienniki donoszą z Zagłębia Ruhry, że podjęcie pracy napotyka **na silny opór robotników, którzy nie chcą pracować pod administracją francusko-belgijską.** Komuniści czynią wszystko, **aby umocnić robotników w oporze.** „N. Wiener Journal“ donosi z Berlina, że separatyści w Zagłębiu Ruhry przygotowują w Duesseldorfie na niedzielę wielkie zebranie. Rozchodzą się pogłoski, że **na zebraniu tem ma być ogłoszoną niezawisła republika nadreńska.**

Berlin, 29 września (AW). W ostatnich czasach zanotowano w Nadrenji kilka energicznych wystąpień separatystów, którzy organizują w większych miastach i ośrodkach przemysłowych wiece, cieszące się wielkiem powodzeniem. Ostatnio w Wiesbadenie **w obecności 5 tysięcznego tłumu odczytano i uchwalono rezolucję, wzywającą Francję i Anglję, aby przyszły z pomocą Nadrenji, pragnącej żyć w spokoju i nie ponosić konsekwencyj polityki rządu niemieckiego, tak jak ją ponoszą inne dzielnice Niemiec.**

WYDALENIE OBYWATELI POLSKICH Z NIEMIEC.

Berlin, 29 września (AW). Konsulat Rzeczypospolitej polskiej w Berlinie stwierdza, że **liczba wydalonych z Niemiec obywateli polskich w ciągu ostatnich sześciu miesięcy wynosi 600 osób.** Wydalenie to przeważnie robotników i rzemieślników **jest w większości wypadków nieuzasadnione.**

WYSIEDLENIE NIEMCÓW.

Warszawa, 29 września (Tel. wł.) W związku z nieuzasadnionem wysiedlaniem obywateli polskich z granic niemieckich, na zasadzie rozporządzenia władz **wysiedlono przeszło 100 Niemców,** którzy optowali na rzecz Niemiec z miast: Grudziądza, Torunia i Chełmna. Jest to zarządzenie ściśle odwetowe.

NAPAD PIJANYCH OSOBNIKÓW NA KONSULA AUSTRJACKIEGO.

Warszawa, 29 września. (Tel. wł.). W ubiegły piątek około godz. 9 wieczorem w gminie Kozy pow. bialskiego dwóch **pijanych osobników** obrzuciło kamieniami **samochód, w którym jechał austrjacki konsul z Krakowa, p. Schönmer.** Napastnicy lekko **ranili w czoło szofera,** sam **konsul nie poniósł na szczęście szwanku.** Wstępne dochodzenia **doprowadziły do aresztowania** jednego ze sprawców, **niejakiego Wawaka.**

Natychmiast po nadejściu **wiadomości o tym** wypadku do Warszawy, minister **spraw wewn. p. Kiernik wyraził posłowi austrjackiemu ubolewanie.**

PROTEST GRECJI W SPRAWIE ODSZKODOWANIA NA RZECZ WŁOCH.

Genewa, 29 września (PAT). Delegacja grecka do Ligi narodów zgłosiła **protest przeciwko decyzji konferencji ambasadorów, przyznającej Włochom prawo do sumy 50 miljonów lirów,** zdeponowanej przez Grecję w banku szwajcarskim.

MIECZYSŁAW WEINERT

Waza L. Valeriusa Puli

(Dokończenie).

A ona tymczasem, jakby w przystępie nagłej myśli, jednym ruchem ręki rozpuściła swoje pyszne przebogate włosy i kładąc na tych pasmach przedziwnego złotego przędziwa owe pozbierane skorupki wazy, zwinęła je napowrót i spięła szpilką z kości słoniowej. W migotaniu złocistych splotów, któż odgadnąłby...? Tylko cięższy, niż zazwyczaj, węzeł włosów przechylił jej głowę nieco w tył, dodając jakby królewskiej powagi przeczystym linjom jej torsu.

Lucius Crispus patrzył na nią ze zdumieniem.

— Na co to robisz, Pteris?

— Zrośnie się na mej głowie rozbita waza — waza twojego ojca — zrośnie — rzuciła, wychodząc z tablinum krokiem chwiejnym i słaniającym się, czepiając się marmurowych ścian, aby nie upaść.

Uderzony jej dziwnym chodem, Lucius Crispus poskoczył ku niej, zaglądając w oczy, gdy w tem zobaczył o dziwo! że powieki Pteris są zamknięte, jak płatki narcyza w skwar letni.

Więc pochwycił ją w ramiona i unosząc do swego „oecus“ wycisnął namiętny pocałunek na tych sennych, omdlałych oczach. Nie zbudziła się... i Lucius Crispus pomyślał z dumną rozkoszą, że oto bóg Snu oddawał mu tę od bogiń piękniejszą niewolnicę na ucztę miłości, w przeddzień wyprawy wojennej.

* * *

Lusius Valerius Pula, skoro powrócił z kurji, udał się do bibljoteki, gdzie zwykle spędzał przedobiednie godziny. Wracał z posiedzenia, na którem senat postanowił prowadzić dalej wojnę z Partami. Chodziło o rzecz wielką: pozyskanie Wschodu dla rzymskiego Imperjum. Lucius Carrhus otrzymał naczelne dowództwo. Wraz z odejściem orłów rzymskich na Wschód, opustoszeje dom Luciusa Valeriusa... bo oto jego syn, Lucius Crispus otrzymał rozkaz wyruszenia ze swoją legją w drogę nazajutrz.

Zwiesiwszy łysą głowę nad zwojem pergaminu, Lucius Valerius, z przymkniętemi powiekami, drzemać się zdawał. Ale on rozmyślał. Kto wie, czy jego syn wróci z tej wyprawy. Wieszczby, czynione onegdaj, nie wypadły pomyślnie. Fatum, któremu nawet bogowie są podlegli, Fatum to mówiło wcale niedwuznacznie, że Lucius Crispus z wyprawy nie wróci. Więc miał nad czem dumać stary senator, a że troska owa musiała mu ciężyć nad wyraz, świadczyły o tem głębokie bruzdy pod oczyma, i brwi ściągnięte. Wykwintny Rzymianin postarzał się o lat dziesięć.

Błędne jego spojrzenie padło na wazę myrrheńską, pieszczotę jego oczu. Rozkosz estety, dla którego z wiekiem świat stawał się coraz ciaśniejszym i nudniejszym, bogowie skąpsi, coraz mętniejszem i cierpszem wino, chociaż wyhodowane na słonecznych stokach rhegijskich, w winnicach, których mu tak zazdrościli koledzy w senacie.

Jeszcze ta waza... jeszcze ta waza pieści jego wzrok, łaskocze serce pociechą starości, niezobowiązującą do niczego, dumną, wyniosłą w swej samotności i tajną dla ludzkich oczu uciechą. Takiej drugiej, nie ma nikt w Rzymie. Niedarmo ten chłystek, Albinus Mummius, chorujący od jakiegoś czasu na zapalonego zbieracza pięknych cacek, daje mu za nią swój chór lidyjskich mimów i jeszcze wiejską posiadłość w Rhegium, graniczącą z winnicami Luciusa Valeriusa. Zbogacony na lichwie parwenjusz... myśli, że można jego wazę, wazę Luciusa Valeriusa, tak kupić, jak urząd praetora. Chór lidyjskich mimów i wiejska posiadłość! Daje... ale Lucius Valerius nie weźmie i dziesięćkroć więcej, czuje, że ta waza, to jakby cząstka jego samego, a Rzymianin siebie nie sprzedaje.

Waza! Oto patrzy na nią, jak kochanek na kochankę, którą ogląda po raz pierwszy w całym blasku urody, nie ścmionym jeszcze żałobą, którą on ma w sobie.

Patrzy... Stoi tam ona, na swojej miedzianej podstawie, srebrne kratery po obu jej stronach stanowią jakby straż honorową. Mlecznotęczowe połyski drgają na jej wypukłej powierzchni jakiemś złudnem, migotliwem życiem fali o wschodzie słońca.

Jak piękna!

„Quam pulchra es, amica mea!“

Lucius Valerius zbliżył się do cokołu, wziął wazę ostrożnie do ręki, przyczem oczy jego zajaśniały chwilowo posępnym blaskiem rozkoszy. Nie trwało to sekundy. Nagle ręka starca drgnęła i cudowny sprzęt upadł na posadzkę, rozbryzgując się w drobne kawałki.

Daremnie jednak z jękiem stłumionym, rzucił się starzec na posadzkę za niemi, Nie było ich nigdzie!... Ani kawałeczka, wielkości jego małego paznokcia, nic, nic zupełnie!... Gładka mozaika posadzki lśniła jak lustro, zdradzając pracę pieczołowitych rąk niewolnicy Pteris.

Na czoło Rzymianina wystąpiły krople potu. Po raz drugi dzisiaj Fatum przemówiło do niego!

Więc osłupiałe oczy patrzyły drętwo przed siebie, a myśl zdawała się wsłuchiwać z przerażeniem w przybliżające się odgłosy stóp jakowychś... To libitinarii, niezawodnie oni, przedsiębiorcy pogrzebowi, nadchodzą... nadejdą... za rok, dwa... jutro może... wywołają głośno jego imię, dla przekonania, czy rozstał się z życiem... Obmyją, namaszczą jego ciało.

Po ciele Luciusa Valeriusa przechodzi mrowie, jakby od dotknięcia tych rąk, zimnych i oślizgłych od maści i mydła. A potem... potem ubielą mu twarz, włożą togę purpurową i wystawią w atrium... nogami do ulicy... Żałobne, ciemnoniebieskie kotary zakryją drzwi... Rozwinie się orszak pogrzebowy... Nadejdą najemne płaczki i rozpoczną żale dobrze opłacone... Ten sprośny i pełen fałszu Albinus Mummius wygłosi jego laudatio... Mało go radość nie zadławi... aż krztusi się, chrząka, jak zwykle, gdy kłamie... W jego oczach poniosą maski przodków... A jeszcze, o litościwe bogi! maskę jego syna, który jutro wyrusza na wojnę, z której nie wróci!

Luciusowi Veleriusowi zdaje się, że słyszy poważne i ponure pienia flecistów, że widzi swoją woskową podobiznę, chwiejącą się w świetle pochodni w biały dzień, że czuje na wargach zimne dotknięcie metalowego krążka, że nozdrza jego wciągają przenikliwą woń nardu i cyprysu.

„Ostatni z rodu“ szepce ten i ów uczestnik pogrzebu. — „i kończy na urzędzie kurulnym“ Luciusa Valeriusa myśli, jak błyskawice, przedzierają się i wnikają, krzyżują z myślami tego vulgus profanum, tych klientów, płaszczących się w oczy a śmiejących za plecami, tego tłumu, żądnego igrzysk scenicznych po pogrzebie, tego motlochu, wymiotków ulicy, wyczekujących łakomie na surowe mięso i ucztę publiczną na forum.

„Ostatni z rodu!“ — wraca myśl, nie uśmierzona jeszcze widowiskiem przeżycia samej siebie... wraca i tłucze się pod tą łysą czaszką, z uporem żalu, że oto jak ta waza...

— O bogi wiekuiste! o bogi!... chwyta się za piersi Lucius Valerius, usiłując powstać z posadzki, ale wyższa, nieubłagana moc, przykuwa jego członki do niej, jak porażone.

— — — — — — —

Nomenclator, wyzwoleniec Luciusa Valeriusa Puli, donosząc swemu panu o odwiedzinach praetora Albinusa Mummiusa, oczekującego w atrium, natknął się nieomal na ciało swego pana, rozciągnięte na posadzce pod cokołem, na którym zwykle stała myrrheńska waza w towarzystwie srebrnych amfor.

Wazy na cokole nie było, a Lucius Valerius już nie żył.

Czyżby początek końca?

(Wzrost bezrobocia w Rosji. — Rozkład w łonie komunistów. — Wrzenie antyrządowe. — „Wszyscy razem z waszym Zinowjewem jesteście oszustami i złodziejami!")

Pod znamiennym tytułem: „Czyżby początek końca?" przynosi „Gazeta Lwowska" z pogranicza polsko-sowieckiego następujące wiadomości o obecnej przełomowej sytuacji w łonie państwa sowietów:

Wewnętrzna sytuacja sowietów coraz więcej **zaostrza się.** Groźny wzrost bezrobocia, spowodowany zamknięciem niemal wszystkich fabryk i warsztatów przemysłu tekstylnego, fiasko zakrojonej na wielką skalę wywozowej akcji zbożowej (ostatnie urzędowe sprawozdania stwierdziły zupełny brak „nadmiarów" zbożowych, możliwych dla eksportu), szereg żywiołowych klęsk, które ostatnio dotknęły poszczególne części państwa, a wreszcie **rozkład w łonie samych komunistów,** wśród których nadzwyczaj wzmocnił się prąd „anti-nepowski" — wszystko to przyczyniło się **do wytworzenia obecnego krytycznego położenia.**

Wrzenie antyrządowe objęło już nawet **najsilniejszą i niezawodną dotychczas podporę sowieckiego „regime'u", t. j. „czerwonoarmiejców",** którzy ostatnio zażądali zniesienia dotychczasowego zakazu chodzenia do cerkwi w czasie nabożeństw.

Odkryta antyrządowa organizacja już dłuższy czas wydawała kilka **dzienników agitacyjnych, które cieszyły się wielką poczytnością w armji czerwonej i wśród włościan.** Ostrze agitacji skierowane było **przeciw „Kaminternowi" (III międzynarodówce), oraz „Wcikowi"** w obecnym jego składzie.

Ogłoszone rozporządzenie o pilnej, wojskowej ochronie lokalów partji komunistycznej, oraz poszczególnych działaczy sowieckich. Z drugiej zaś strony — polecono zaufanym czekistom przeprowadzić „ścisłe badanie" tajnej działalności oraz stosunków wybitnych dygnitarzy, co do „błagonadiożności" których zachodzi podejrzenie. Ostatnio **aresztowano kilku kierowników gubernjalnych czerezwyczajek,** oraz prezesów robotniczych związków okręgowych. Jeden z wybitnych menerów sowieckich zakończył samobójstwem.

O nastroju rzesz robotniczych jaskrawo świadczy następujący fakt:

Gdy na zgromadzeniu robotników znanej fabryki braci Morozow jeden mowca wystąpił w obronie obecnego ustroju, oświadczając imieniem Zinowjewa, iż teraźniejszy kryzys gospodarczy jest „rezultatem wojny światowej i polityki imperialistycznej", robotnicy zawołali: **„wszyscy razem z waszym Zinowjewem jesteście oszustami i złodziejami".** Po tej demonstracji słownej, robotnicy **siłą zgromadzenie rozprószyli.**

Listy z kraju

Proszowice, we wrześniu.

(Ruch budowlany. — Odbudowa kościoła. — Założenie parku. — Z działalności Polskiej Macierzy Szkolnej. — O starostwo w Proszowicach).

Ruch budowlany w miasteczku naszem w roku bieżącym jest nader ożywiony. Wybudowano kilka nowych domów, kilkanaście zaś rozszerzono znacznie, co dodatnio wpłynęło na stosunki mieszkaniowe, które — jak wszędzie — dały się odczuwać wszystkim mieszkańcom.

Odbudowa kościoła zniszczonego przez Rosjan jeszcze w r. 1915, od lat kilku wisząca w powietrzu, obecnie, dzięki niestrudzonym zabiegom ks. wikarego Stefana Cichonia o zebranie potrzebnych funduszów, raźno postępuje. Dokonano zmiany zmurszałych i przestrzelonych belek dachowych, tak, iż wkrótce będzie można przystąpić do pokrycia dachu. Roboty prowadzi architekt z Krakowa p. Jurkiewicz. Byłoby rzeczą wskazaną, by min. wyznań rel. i ośw. publ. pospieszyło z wydatniejszą pomocą komitetowi odbudowy kościoła, gdyż przyznana subwencja 5 miljonów mk. jest kroplą w morzu wydatków, związanych z tą odbudową.

Park założony przed rokiem przez nadzwyczaj czynnego i dbałego o dobro miasta burmistrza St. Łakomskiego, pięknie się rozwija. Mieszkańcy, którzy wrogo byli usposobieni dla wszelkich inowacyj, wprowadzanych przez zarząd miasta, dziś chętnie korzystają w chwilach odpoczynku z tego parku, który gotowi byli przed rokiem znieść doszczętnie dlatego tylko, że założono go na gruntach miejskich, przeznaczonych na pastwiska.

Polska Macierz Szkolna, która zorganizowała na obecny sezon Uniwersytet Ludowy, wspólnie z komisją kultury sejmiku pow. miechowskiego, przystępuje w tych dniach do otwarcia bibljoteki publicznej w Szkole handlowej, przez siebie utrzymywanej.

Sprawa oddzielenia części powiatu miechowskiego, która już samem położeniem geograficznem ciąży do Krakowa i przydzielenia jej do starostwa krakowskiego, względnie kreowania tymczasowo aż do wybudowania odpowiednich gmachów na pomieszczenie starostwa, ekspozytury tegoż w naszem miasteczku, staje się coraz bardziej aktualną. Miasto gotowe jest własnym kosztem wybudować gmach na pomieszczenie wszystkich urzędów i urzędników, byle uwolnić swych mieszkańców od uciążliwych i olbrzymie koszta za sobą pociągających jazd do Miechowa. Celem wystosowania odpowiedniego memorjału do władz centralnych, zwołane będzie w tych dniach zgromadzenie obywateli. **F.**

Zakopane, 28 września.

Tegoroczny, jesienny sezon w Zakopanem jest pod względem pogody pełen niespodzianek. Po pięknych, prawie upalnych dniach, nagły wiatr halny przynosi nam deszcz i dotkliwe zimno. Mimo to wiele pensjonatów i hoteli przepełnionych jest gośćmi, których nie odstraszają te chimeryczne kaprysy „babiego lata".

Ceny w pensjonatach — jakkolwiek nierównomierne — na ogół są dosyć niskie (I kl. 240.000, II kl. 200.000 mk. na dobę), natomiast niektóre restauracje, mimo ostrych zarządzeń tutejszych władz, śrubują ceny po dawnemu. I tak np. w restauracji Karpowicza kosztuje zwykła bułeczka o mikroskopijnym wyglądzie — 2.400 mk., — podczas gdy w piekarni płaci się połowę tej ceny.

Ruch wycieczkowy dosyć słaby. Wśród gości przeważają ci, których na pobyt w Zakopanem w pełni sezonu letniego nie stać — dlatego też podkreślić należy obywatelskie stanowisko niektórych właścicieli pensjonatów, którzy dobrowolnie poznižali ceny za utrzymanie, przedewszystkiem dla inteligencji pracującej.

Należy zwrócić uwagę zakopańskiej policji na bezpieczeństwo publiczne, które w ostatnich zwłaszcza miesiącach mocno jest zagrożone. Napady rabunkowe górali i różnych ciemnych indywiduów na gości oraz kradzieże są na porządku dziennym. **W.**

Rozbudowa rzeźni miejskiej

Kraków, 30 września.

Wczoraj rano odbyło się otwarcie nowo wybudowanej wielkiej hali do bicia bydła rogatego w rzeźni miejskiej, oraz t. zw. „kafilerji", tj. zakładu dla przerabiania nieużytych części zwierząt i padliny na tłuszcze, mączkę, jako karmę dla nierogacizny i nawozy sztuczne.

W otwarciu wzięli udział prezydent m. Federowicz z wicepr. Rollem i wicepr. Sarem, wicewojewoda Kowalikowski, naczelnicy wydziałów weterynaryjnych województwa i magistratu dr Lang i dr Roehrenschef, grono radców miejskich, naczelnicy wydziałów magistratu, przedstawiciele cechu rzeźników i masarzy, oraz cały personal rzeźni miejskiej.

Pierwsze przemówienie wygłosił naczelnik administracji akcyzy dr Zawadzki. Zaznaczył on, że dotychczasowe dwie hale rzeźne o powierzchni 1500 metr. kwadr., okazały się przy rozwoju miasta za szczupłe, wobec czego miasto przystąpiło do wybudowania nowej hali kosztem 900 miljonów mk. Nowa hala widna i przestrona zaopatrzona jest w najnowsze urządzenia, umożliwiające bicie w jednym dniu około 100 sztuk bydła.

Nowowzniesiona kafilerja będzie mieć dla miasta podwójne znaczenie, z jednej strony rozszerzy rzeźnię w kierunku przemysłowym, a tem samem podniesie jej dochody, z drugiej strony pozwoli na zniesienie dotychczasowego systemu grzebania odpadków z rzeźni i padliny na t. zw. „grzebowisku", co dotąd groziło niebezpieczeństwem szerzenia zarazy przez muchy i owady.

Na przemówienie nadradcy dra Zawadzkiego odpowiedział prez. min. Federowicz, który podniósł zasługi wicepr. Sarego i weterynarza miejskiego Pappeego około rozwoju rzeźni, a następnie pracę architekta radcy Rzymkowskiego i inż. Świerkosza, którzy projektowali i wykonali doskonale nowe budowle.

Po swem przemówieniu prez. Federowicz przeciął wstęgę dzielącą nowo wybudowaną halę od dawniejszych i ogłosił oddanie jej do użytku cechowi rzeźników i masarzy.

W imieniu cechów rzeźników i masarzy dziękował cechmistrz Różycki, wyrażając nadzieję, że rzeźnia miejska wzbogaci się wkrótce o nowe hale dla bicia bydła i trzody chlewnej.

Następnie zebrani, prowadzeni przez dra Zawadzkiego, zwiedzili szczegółowo całą rzeźnię miejską i jej urządzenia, jak hale maszyn, wytwarzających zimne powietrze, chłodnie z magazynami, hale do oczyszczania wnętrzności bydlęcych, stajnie, targowicę, a wreszcie budynek kafilerji.

Zwiedzanie rzeźni miejskiej potrwało przeszło godzinę, poczem goście podejmowani byli śniadaniem. Zebrani podnosili ogólnie czystość i porządek panujący w całym olbrzymim zakładzie rzeźni miejskiej, która co do urządzeń technicznych i najnowszych ulepszeń, niema równej w Polsce.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 30 września.

NASZ ARTYKUŁ WSTĘPNY POD TYTUŁEM „6,871.776.522.382", umieszczony przed kilku dniami w „Nowej Reformie", przedrukowany został przez „Ziemię Lubelską" w Lublinie i „Gazetę Poznańską" w Poznaniu, przyczem pierwszy z wymienionych dzienników powołał się na źródło pochodzenia artykułu, drugi natomiast podał go swoim czytelnikom jako własny artykuł redakcyjny, umieszczając go na pierwszem miejscu dziennika.

Zapatrywań redakcji „Gazety Poznańskiej" na prawo własności autorskiej absolutnie podzielać nie możemy.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE W MIESIĄCU WRZEŚNIU. Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w naszem mieście, ustaliła, że wzrost drożyzny w miesiącu wrześniu br. wyniósł w Krakowie 39'09 procent.

WĘGIEL DLA UBOGIEJ LUDNOŚCI MIASTA. Gwarectwo węglowe w Jaworznie zawiadomiło prezydjum miasta Krakowa, że na potrzeby najuboższej ludności miasta przeznaczyło kilkadziesiąt wagonów węgla bezpłatnie. Pierwsze transporty wysłane zostaną do Krakowa w dniach najbliższych. Rozdziałem zajmie się prezydjum miasta.

CUKIER DLA KRAKOWA. W pierwszych dniach października br. nadejdzie do Krakowa kilka wagonów cukru z kontyngentu wrześniowego. Związek cukrowni małopolskich zawiadomił prezydjum miasta, że w drodze do Krakowa znajdują się pierwsze transporty. Cena 1 kg. wyniesie około 34.000 mk.

DODATKOWY PRZEGLĄD I ZEBRANIA KONTROLNE DLA MĘŻCZYZN R. 1899—1883. w P. K. U. Kraków-miasto ul. Warszawska, koszary Sobieskiego, odbędzie się dnia 3 i 4 października b. r. Wszyscy mężczyźni powyższych roczników, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas do przeglądu lub zebrań kontrolnych się nie stawili, obowiązani są do stawienia się w P. K. U. do dodatkowego przeglądu dnia 3 i 4 października b. r.

ODNOWIENIE FASAD BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. W ubiegłym tygodniu ukończono odnowienie fasad bibljoteki od ul. św Anny i częściowo od ulicy Jagiellońskiej. Roboty te wykonał p. F. Bujas pod kierownictwem rektora A. Szyszko-Bohusza. Na roboty te asygnował rząd 160 miljonów, koszta robót wynosiły 195,422.904 marek. Niedobór w kwocie 35 miljonów został pokryty przez sprzedaż pozostałych materjałów budowlanych (21 miljonów) i z ofiary kierownika budowy (14 miljonów). Na rok przyszły projektowane jest wykończenie podwórca.

OPŁATY W AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Rektorat Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie ogłasza w sprawie opłat półrocznych i opłat wstępnych:

Wszyscy uczniowie Akademji składają z początkiem każdego półrocza opłatę na uzupełnienie zbiorów naukowych Akademji, nadto nowoprzyjęci uczniowie składają przy pierwszym wpisie opłatę wstępną na uzupełnienie zbiorów naukowych Akademji. Uczniowie, którzy wykażą dodatnie wyniki pracy oraz złożą przepisane egzaminy, mogą być w razie niezamożności uwolnieni od półrocznej opłaty. Opłaty przewidziane w par. 10 tymczasowego regulaminu nauk Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie z dnia 30 marca 1920 w brzmieniu zmienionem, jak wyżej w par. 1 niniejszego rozporządzenia, wynoszą: opłata półroczna 5 złotych polskich, opłata wstępna 5 złotych polskich.

PREMJE TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH za rok 1922 i 1923 mogą już członkowie, posiadający bilety roczne za powyższe lata, odebrać w kancelarji Towarzystwa Sztuk Pięknych codziennie między godziną 10 a 1 w południe.

Wczoraj została otwartą w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim nowa wystawa obrazów i rzeźb. Salę największą zajęły akwarele F. Turka, w „Świetlicy" zaś pomieścił swoje olejne pejzaże Henryk Uziembło, a w trzeciej sali M. Jabłoński. Resztę sal wypełniły obrazy Modesa, Muennicha, Malickiego, Hironia i innych. Dział rzeźby reprezentują: Jan Raszka i Z. Pronaszko.

PODWYŻSZENIE OPŁAT OD PODAŃ. W dniu 1 października 1923 wchodzi w życie rozporządzenie ministra skarbu z d. 15 września br., podwyższające czterokrotnie obowiązujące dotychczasowe (od 1 lipca br.) stawki opłat od podań, załączników i świadectw urzędowych, od pełnomocnictw, dokumentów przewozowych, wyciągów z ksiąg metrykalnych oraz stałe opłaty stemplowe, wymienione w art. 8 ustawy z 24 marca 1923.

MASOWY WYWÓZ KAPUSTY Z KRAKOWA. Nastała pora sprzętu kapusty, którą z dalszych nawet okolic rolnicy masowo przywożą na targi krakowskie. Niestety, mały stąd pożytek dla Krakowa, gdyż handlarze również masowo zakupują w Krakowie ten niezbędny artykuł żywności i wywożą go — jak sami twierdzą — na Śląsk Górny. Oczywiście Śląsk Górny musi otrzymywać zapasy żywności z rolniczych okolic Polski, na co wszyscy się godzą, ale z ubolewaniem trzeba stwierdzić, że pod pozorem aprowizowania Śląska Górnego, handlarze w sposób nielegalny wywożą kapustę, jak zresztą także inne artykuły żywności za granicę. Skutek okazał się natychmiast. Gdy w Krakowie płacono początkowo 120.000 marek za 100 klg. kapusty, po upływie wielu dni cena jej podniosła się do 220.000 marek.

Fabrykanci kiszonej kapusty udali się w tej sprawie do miejskiego urzędu targowego, okazało się jednakże, że urząd targowy nie może udzielić mieszkańcom Krakowa żadnej pomocy.

Tak więc walka z drożyzną i lichwą żywnościową odbywa się — jak zapewniają urzędownie — w całej pełni, jednakże wszelacy spekulanci żywnościowi ogałacają Kraków bezkarnie z żywności.

ZE SPORTU. W niedzielę 30 bm. odbędą się na boisku T. S. Wisła zawody footballowe o mistrzostwo Polski między Łódzkim Klubem Sportowym a T. S. Wisłą. Zawody te zadecydują definitywnie o zdobyciu mistrzostwa w grupie zachodniej. Początek zawodów punktualnie o godz. 3'30 po poł. Przed zawodami odbędą się zapasy ciężkoatletyczne.

WALKA NA BULWARZE NAD WISŁĄ. Posterunkowy policji, pełniący wczoraj przed południem służbę na stacji kolejowej na Grzegórzkach, przytrzymał na bulwarze podejrzanego osobnika, niejakiego Jana Jareckiego, który od dłuższego czasu grasował na tej stacji, przyczem odgrażał się jednemu z kolejarzy, że „udusi go bez krwi". W chwili aresztowania Jarecki chwycił posterunkowego za szablę i usiłował zepchnąć policjanta z buwaru, z wysokości 10 metrów. Policjant użył wtedy w obronie własnej broni palnej i zranił opryszka w lewe udo. Zawezwany lekarz pogotowia opatrzył Jareckiego i odwiózł go do szpitala.

UJĘCIE WŁAMYWACZA. W uzupełnieniu wczorajszej notatki o aresztowaniu Tadeusza Łazarczyka, który włamał się do mieszkania Katarzyny Stachoń, przy ul. Garbarskiej 16, podaje policja, że również zbiegły onegdaj wspólnik Łazarczyka został wczoraj ujęty. Jestto Michał Nakielski, lat 37.

TANIA KAPUSTA. Podczas ostatniego targu przywiózł Mikołaj Balicki, rolnik z Kaszowa 4 kopy kapusty. Kiedy wieśniak na chwilę oddalił się, podszedł do wozu jakiś osobnik i oświadczył synowi Balickiego, że nabył od jego ojca kapustę, polecając równocześnie chłopcu, by odwiózł towar na dworzec towarowy. Chłopiec, nie przeczuwając podstępu, zawiózł kapustę na wskazane miejsce i oddał ją nieznajomemu. Dopiero po powrocie na plac Szczepański przekonał się chłopiec, że padł ofiarą oszusta.

ZDRADLIWA DRZEMKA. W wozie kolejowym między Częstochową a Krakowem skradziono Konstantemu Grabowskiemu portfel z większą gotówką i kwitem na podjęcie 15 miljonów mk., oraz zegarek złoty. Kradzież tą dokonaną w czasie drzemki Grabowskiego, spostrzegł poszkodowany przed stacją w Trzebini. Poszukiwania za złodziejem nie dały żadnego rezultatu.

NIEUDAŁY WYSTĘP KIESZONKOWCA. Na dworcu kolejowym policja aresztowała 32-letniego Władysława Wyczynka, znanego kieszonkowca, w chwili, gdy usiłował skraść portfel na szkodę Władysława Kulczyckiego. Ten ostatni na czas spostrzegł zamiary Wyczynka i spowodował jego aresztowanie.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

SEKCJA SZERMIERCZA A. Z. S. rozpoczyna swój sezon z dniem 5 października br. w nowo urządzonej i specjalnie do ćwiczeń szermierczych przeznaczonej sali „Sokoła". Wpisy na naukę szermierki (dla panów i pań) przyjmuje i udziela bliższych informacyj, mistrz szermierki E. Linnemann, codziennie od 7—8 wieczór w „Sokole" (parter na prawo).

OTWARCIE NOWEJ CENTRALI TELEFONICZNEJ. Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie komunikuje: Z dniem 1 października br. otwiera się i oddaje do publicznego użytku centralę telefoniczną przy agencji pocztowo-telegraficznej w Balicach.

Z kraju i ze świata

POLSKA NA MIĘDZYNARÓWEJ WYSTAWIE SZTUKI DEKORACYJNEJ W PARYŻU. Zamieszkali w Paryżu artyści polscy, zaproszeni przez francuskich artystów do wystawiania razem z nimi na międzynarodowej wystawie sztuk dekoracyjnych w 1925 r., pragną przyłączyć się do sekcji polskiej. W tym celu zawiązali komitet paryski, którego zarząd składają pp.: Aleksandrowiczowa, art.-malarka, Szczytt Lednicka, art.-rzeźbiarka, Black, art-malarz i Dunin Borkowski, architekt. Komitet ten porozumiał się już z delegatem jeneralnym polskim, p. Warchałowskim, celem wspólnej akcji.

SZKOŁA DZIENNIKARSKO-PUBLICYSTYCZNA W WARSZAWIE. W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną wykłady w szkole dziennikarsko-publicystycznej przy wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie. Na czele szkoły sti znany publicysta i historyk, dr Łuniński Ernest, grono wykładowców składa się z szeregu wybitnych sił fachowych, pp. pułk. Dąbrowskiego Józefa, dra Hilarowicza Tadeusza, Jellenty Cezarego, prof. Kempnera St., Kulczyckiego Ludwika, dyr. Łunińskiego Ernesta, dra Miklaszewskiego W., dra Myślickiego Ignacego, dra Poniatowskiego Stan., Półtawskiego Adama, dra Rygla Stefana, prof. Szobera Stan. i doc. Wolerta Wład. Funkcje lektorów pełnić będą: dyr. Wojnar Antoni, pp. Zawadzka Marja Goldmanowa-Czaban Marja.

Program nauki, rozłożony na trzy lata, obejmuje liczne przedmioty, dające całokształt wiedzy dziennikarsko-publicystycznej, przy uwzględnieniu zagadnień technicznych prasy.

Warunkiem przyjęcia na słuchacza rzeczywistego jest ukończona ośmioklasowa szkoła średnia, zatwierdzona przez ministerstwo rel. i ośw. publ. Na wolnego słuchacza może być przyjętą każda osoba, nie posiadająca powyższych warunków, według uznania zarządu szkoły.

Adres szkoły: Warszawa, ul. Śniadeckich 8.

PRZYDZIAŁY NOWYCH SZTABOWCÓW. — Niedawno zakończyły się dwa kursa w Wyższej Szkole Wojennej: dwuroczny normalny i roczny kurs doszkolenia. Obecnie zaś ogłoszone są przydziały absolwentów tych kursów przeważnie na miejsca, skąd odejdą nowi słuchacze do Wyższej Szkoły Wojennej — na kursa, rozpoczynające się z końcem października.

Z wybitnych stanowisk, które obsadzone będą nowymi sztabowcami, wymienić należy: szefem oddziału V sztabu jeneralnego zamianowany został ppułk. Rotarski St. z wojsk łącznikowych, szefem sztabu D. O. K. I Warszawa pułk. Przybylki Marjan z wojsk kolejowych; zastępcą szefa Dep. X przemysłu wojennego M. S. Wojsk, pułk. Chilarski Eugenjusz; szefem sztabu D. O. K. IV Łódź ppułk. Dzwonkowski Zygmunt; szefem sztabu D. O. K. V Kraków ppułk. Przedrzymirski-Krukowicz Emil; zastępcą szefa sztabu D. O. K. VI Lwów ppułk. Pryziński Jan; zastępcą dowódzcy 15 pułku ułanów mjr. Rostworowski Stanisław.

NAGRODY ZA PRACE Z DZIEDZINY WOJSKOWEJ. W grudniu 1922 r. wojskowy Instytut naukowo-wydawniczy postanowił corocznie wynagradzać najlepsze dzieło z dziedziny nauk wojskowych, ogłoszone w języku polskim.

W roku bieżącym komisja w składzie: jen. dyw. Serdy, jen. bryg. Rybaka, pułk. szt. jen. Kukiela, pułk. szt. jen. Kutrzeby, pułk. szt. jen. Piskora, pułk. Towarza, ppułk. Kreuzingera, ppułk. Łodyńskiego, ppułk. szt. jen Zieleniewskiego i mjr. szt. jen. Fydy, uznała za najlepsze dzieło pułk. szt. jen., dr Marjana Kukiela „Bitwa pod Wołoczyskami" i przyznała pułk. Kukielowi nagrodę w wysokości 1,000.000 marek.

W kwartale II-gim bieżącego roku komisja oceniająca artykuły Bellony w składzie: pułk. szt. jen. Kukiel, pułk. szt. jen. Kutrzeba, pułk. szt. jen. Zając, pułk. Towarz, ppułk. szt. jen. Młodzianowski, ppułk. szt. jen Zieleniewski i kpt. Felsztyn, wyróżniła i postanowiła przyznać nagrody: 1) kpt. Felsztynowi za artykuł zasadniczy „Uzbrojenie i organizacja piechoty" — 200.000 marek; 2) rtm. Żórawskiemu za pracę: „Organizacja wielkich jednostek kawalerji" w rubryce „Przegląd broni i służb" — 100.000 marek; 3) pułk. W. Maxymowiczowi za drukowane w rubryce„ Na czasie", „Nasze potrzeby koszarowe" — 50.000.

ODZNACZENIA JUGOSŁOWIAŃSKIE DLA ŻOŁNIERZY POLSKICH. Ministerstwo spraw wojskowych otrzymało za pośrednictwem poselstwa jugosłowiańskiego złote i srebrne medale za waleczność dla oficerów i żołnierzy armji polskiej, którzy się najbardziej odznaczyli w walkach, które prowadziła Rzeczpospolita.

REDUKCJA URZĘDÓW ZIEMSKICH. Z Warszawy donoszą: W ministerstwie reform rolnych powstał zamiar zniesienia urzędów ziemskich w Płocku, Siedlcach i Przemyślu. Urząd ziemski **w Krakowie nie zostanie zniesiony.** Kompetencje okręgowego urzędu ziemskiego w Przemyślu obejmą urzędy ziemskie w Krakowie i Lwowie.

WAKUJĄCE POSADY NAUCZYCIELSKIE. Na terenie kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego wakują następujące posady nauczycieli (lek) w państwowych seminarjach nauczycielskich:

1) Języka polskiego — w Pułtusku, Sandomierzu (sem. żeńskie); 2) Przyrody — w Ursynowie; 3) Muzyki i śpiewu — w Szczebrzeszynie, Sandomierzu (sem. żeńskie); 4) Gimnastyki — w Pułtusku, w Szczebrzeszynie; 5) Szkoły ćwiczeń — w Jędrzejowie, w Szczebrzeszynie, w Mławie. — Kuratorjum mieści się przy ulicy Aleje Ujazdowskie nr. 20

PODWYŻSZENIE PODATKU OD ZAPAŁEK. (Tel. wł.). Rozporządzeniem rady ministrów podwyższono podatek od zapałek do 600 marek za pudełko.

ZJAZD STOWARZYSZEŃ TECHNICZNYCH. Donoszą z Warszawy: Obradujący wczoraj pierwszy zjazd polskich stowarzyszeń technicznych uchwalił szereg rezolucyj m. i. rezolucję, domagającą się jak najrychlejszego wydania przepisów wykonawczych do ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r.

DZIKIE METODY WALKI STRAJKOWEJ. „Kurjer Warszawski" pisze:

Walka strajkowa, rozpoczęta przez aktorów teatrów: Polskiego, Małego i Komedji, wbrew przyjętym przez Związek artystów scen polskich, przepisom i zasadom, wkracza na tory zgoła niezwykłe. Oto w nocy do gmachu teatru Komedja przyszli artyści, zajmujący wybitne stanowiska w teatrach p. Szyfmana, których nazwiska dyrekcja zna i powinna je ujawnić — mimo oporu ze strony odźwiernego — dostawszy się do wnętrza, zniszczyli całe urządzenie sceny.

Są to czyny szaleńcze i dzikie, które opinja publiczna potępić i surowo przeciwko nim wystąpić musi. Winowajcy winni ponieść zasłużoną karę.

POMNIK WOLNOŚCI W DZIEDZICACH. Dnia 7 października odbędzie się w Dziedzicach uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego, budującego się tam „Pomnika Wolności", na pamiątkę wymarszu Legjonów ze Śląska Cieszyńskiego, bohaterskiej obrony ziemi śląskiej przed najazdem czeskim i pruskim, jakoteż na wiekową pamiątkę przyłączenia Ziemi śląskiej do Rzeczypospolitej Polskiej. Komitet budowy „Pomnika Wolności", pragnąc upamiętnić tę dziejową chwilę i uświęcić ten historyczny dzień poświęcenia, zaprasza wszystkich rodaków i rodaczki do wzięcia udziału w tej pierwszej na ziemi śląskiej uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod „Pomnik Wolności", który stać będzie jakby na straży kresów zachodnich i mówić będzie całemu światu, że Polak nie tylko kochać umie swoją Ojczyznę, ale także, gdy tego zajdzie potrzeba, potrafi ją obronić i pomścić krzywdę nam wyrządzoną na naszych rodakach.

OFIARA KATASTROFY „REDENU". Z Dąbrowy górniczej donoszą: W związku z pogrzebem ofiar katastrofy w kopalni Reden, dostało szereg osób silnego rozstroju nerwowego, a 27-letnia Marja Lisowa po powrocie do domu dostała tak silnego ataku sercowego, że umarła w kilka godzin.

NAPAD BANDYCKI POD OLKUSZEM. Na trzecim kilometrze od Olkusza siedmiu uzbrojonych bandytów napadło na 11 wozów, wracających z Dąbrowy do Skały. Po wyjściu z lasu na odległość kilkudziesięciu kroków, bandyci dali do przejeżdżających około 20 strzałów; jeden z podróżnych Jan Srebniak jest zabity, nadto zranione były dwa konie. Bandyci zrabowali L. Starczyńskiemu dwa i pół miljona marek i J. Boroniowi dwa miljony mk.; pozostali zdołali ukryć się w lesie. Bandyci wraz z łupem uciekli.

ZBROJNY NAPAD NA FOLWARK. Banda, złożona z 40 ludzi, uzbrojonych w rewolwery i karabin, dokonała napadu na majątek Tynne, gminy Niemowicze, pow. sarneńskiego, pobiła dziesięć osób domowników, poczem bandyci zrabowali różne rzeczy wartości 1,291.840.000 marek Zarządzony pościg nie dał na razie wyników.

PŁACE ROBOTNIKÓW W GDAŃSKU. Robotnicy portowi w Gdańsku podjęli na nowo pracę. Zarobki dzienne za czas od 27 do 29 b. m. ustalono na 288 miljonów marek. Za wyładowywanie amunicji płaci się dodatek 4 miljony marek za godzinę. Odszkodowanie za buty dziennie 28 miljonów marek. Czekanie za godzinę 36 miljonów marek.

ZMARLI.

— Dnia 17 września 1923 zmarł w Jaworowie dr Stanisław Miszewski, lekarz.

STAN ATMOSFERY. W dniu wczorajszym depresja utrzymywała się nad Skandynawją północną i nad Laplandją, wyż barometryczny ogarniał Europę południowo-zachodnią. Wskutek takiego rozkładu ciśnienia, nad Polską panowały wiatry południ.-zachodnie, które miejscami dosięgały dość znacznej siły. (Warszawa 17). Temperatury rano notowano w granicach od 8° (Zakopane) do 13 (Bydgoszcz i Poznań). Po południu temperatura wzrosła i wynosiła 13° (Wilno) do 16 (Kraków). Niebo było dość zachmurzone, miejscami padał deszcz.

Warszawa: temperatura 10'7, maximum 6'1, dość pogodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: N. N. 5691 Pamięci Antoniego, Aleksadra i Felicji Krywałtów; 5692 Pamięci Anast. Trapszyadt; 5693 Ku czci dra Ludw. Mroczko, poległego pod Bobrujskiem, matka i rodzeństwo; 5694 Dla uczczenia dra Ludw. Mroczko poległego pod Bbrujskiem, żona i syn; 5695 Irena i Zygmunt Zubrzyccy; 5696 Naucz. szk. powsz. w Warszawie; 5697 Kazimierz, Izabela i Marja Grabowscy; 5698 Kazimierzowie Pajewscy; 5699 Edward i Stefanja Łęgetowie; 5700 Janina i Stanisław Ratyńscy.

KURSA JĘZYKA FRANCUSKIEGO pod protektoratem „Alliance Française". Ćwiczenia praktyczne i teoretyczne, konwersacja, gramatyka, literatura. Informacje i wpisy: Krupnicza 2, I p. (gimn. IV) godz. 5—7.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu po raz pierwszy na przedstawieniu popularnem Rittnerowski „Człowiek z budki suflera" z pp. Kossocką, Kosmowską, Białkowskim i Szymborskim w rolach głównych. Wieczorem po raz drugi wesoły żart K. Marlowe'a „Złoty wiek rycerstwa". W próbach pogodny utwór polski „Grochowy wieniec" A. Małeckiego.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 30 bm. o godz. 3'30 po południu stale atrakcyjna opera Verdiego „Rigoletto" w pierwszorzędnej obsadzie. Dziś wieczorem i dni następnych „Ostatni walc", tak entuzjastycznie na wczorajszej premjerze oklaskiwany.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 30 bm. po poł.: „Człowiek z budki suflera"; wieczorem: „Złoty wiek rycerstwa".
Poniedziałek, 1 października: „Okna".
Wtorek, 2 października: „Złoty wiek rycerstwa".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 30 bm. po poł.: „Rigoletto"; wieczorem: „Ostatni walc".
Poniedziałek, 1 października: „Ostatni walc".
Wtorek, 2 października: „Ostatni walc".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela, 30 bm. po poł.: „Proces rozwodowy p. B."; wieczorem: „Obłęd".
Poniedziałek, 1 października: „Obłęd".

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Niedziela, 30 bm.: „5 sekund przed śmiercią".
Poniedziałek, 1 października: „Walka o Rzym". (Premjera. — Orkiestra wojsk. 20 pp.).

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Niedziela, 30 bm.: „Kobieta z miljonami".

Teatr „Bagatela“

„OBŁĘD“

sztuka w 4 aktach Karola Mére.

W powojennym plonie dramatycznym nie wiele znaleźć można sztuk, któreby niosły tyle pierwiastku teatralnego i dramatycznego zarazem, ile go wykazuje „Obłęd“ p. Méré. Utwór ten niesie nie tylko silną, pełną napięcia dramatycznego akcję, nie tylko zajmuje w najwyższym stopniu konfliktem uczuciowym, potęgującym się z każdą sceną, ale daje także i przedewszystkiem pole szerokie do aktorskiego popisu. Szereg doskonale postawionych ról, świetna budowa sztuki, składają się na całość, która w repertoarze zawsze liczyć może na powodzenie. „Bagatela“ wystawiając tę sztukę, dała zarazem pole do popisu aktorskiego, swoim, nowo pozyskanym siłom, które umiały stanąć na wysokości zadania i pod reżyserją p. Sosnowskiego zdobyły pełny sukces.

Literackich wartości sztuka p. Méré nie wykazuje i obchodzi się bez nich zresztą bardzo dobrze. Zastępuje je całkowicie oryginalną koncepcją dramatyczną. Młody dyplomata, Henryk de Casal, spotyka na ulicach Paryża młodą kobietę, która jednem spojrzeniem wymownych oczu, zdradzających ciężkie przeżycia duchowe, ujarzmiła jego serce. Jakby zmagnetyzowany, idzie za nią, zaprasza do siebie a uzyskawszy jej zgodę, zdobywa jako kochankę. Po dłuższem, usilnem poszukiwaniu, dowiaduje się, że jego nieznajoma jest hrabiną Michajłową, żoną jenerała rosyjskiego, zamieszkałego w Paryżu. Ofiara tyranji starego zazdrosnego męża, rzuca się na szyję Henrykowi dla tego, że jest on bliźniaczo podobnym do kochanego przez nią platoniczną miłością, oficera Dmitrjewa, którego mąż jej w przystępie zazdrości zabił. O tajemnicy życia swej tajemniczej kochanki dowiaduje się Henryk na towarzyskiej kolacji, wyprawionej przez jego przyjaciela, Charancena, w hotelu. Przybyli na nią także hrabstwo Michajłow. Na widok Henryka hrabina osłupiała, ale przeraził się bardziej jeszcze jej mąż, widząc w de Casselu sobowtóra zamordowanego przez siebie Michajłowa. Dramatyczny konflikt sztuki rozpoczyna się z chwilą, gdy Henryk de Cassel, nie mogąc znieść brutalnego obejścia się Michajłowa ze swą żoną, staje w jej obronie. Dwaj wrogowie, odczuwszy instynktownie do siebie nienawiść, stają sobie oko w oko i rozpoczynają grę o życie, którego stawką jest osoba hrabiny Nataszy. Michajłów po brutalnej scenie z Henrykiem w gabinecie restauracyjnym, wyjeżdża do Nizzy z żoną. Zakochany śmiertelnie i wzajem przez hrabinę kochany Henryk, podąża za nimi — wpada nocą do willi przez nich zamieszkanej i tam w śmiertelnym pojedynku z oszalałym z zazdrości Rosjaninem, zabija go bezwiednie, nie wiedząc, że Natasza pozmieniała naboje w rewolwerach.

Na takiej kanwie rozgrywa się akcja, pełna wstrząsających epizodów, napinająca nerwy, grająca na najsubtelniejszych uczuciach duszy. Zespół „Bagateli“ stanął w wykonaniu sztuki w pełni na wysokości zadania i rozwinął w głównych rolach grę niezwykle skoncentrowaną i interesującą, w której dalsza serja nowo pozyskanych sił znalazła wdzięczny i całkowicie artystyczny popis.

Na pierwszym planie tego zespołu stanęła p. Grabowska, w której rękach spoczywała odpowiedzialna rola Nataszy Michajłowej. Młoda artystka łączy w grze swej wdzięk młodości z intuicyjnem odczuciem jej dramatycznego zabarwienia. Stworzyła postać przeprowadzoną konsekwentnie przez całą gamę sprzecznych uczuć, szarpiących duszę kochającej i nienawidzącej kobiety i dała tym uczuciom wyraz plastyczny w grze, pełnej skupienia i artystycznych blasków, świadczących o talencie powołanym do podejmowania poważnych zadań dramatycznych.

P. Sosnowski, jakby stworzony do roli Michajłowa, znalazł w niej pole do rozwinięcia gry pełnej grozy, chwilami mrożącej krew w żyłach. — Osiągnął też w scenach końcowych dramatu pełnię artystycznego sukcesu, gdy jako oszalały zazdrością starzec, swą śmiercią maże zbrodnię, popełnioną na niedoszłym kochanku swej żony.

Trzecim w doskonałym tercecie był p. Tadeusz Frenkel w roli Henryka de Cassel. Pierwszy występ przed nową publicznością onieśmielał niewątpliwie pierwsze kroki młodego artysty, biorącego dar talentu aktorskiego dziedzictwem po swym znakomitym ojcu. Ale inteligentny sposób ujęcia roli, ładne warunki głosu, postawy i dykcji, dały poznać dobrze zapowiadający się indywidualizm aktorski, który w dobrej szkole ma możność stanąć na wysokim szczeblu aktorskiej karjery. Rola Henryka opracowana doskonale, uprawnia w pełni do tych nadziei. Korzystnie zaprezentował się również w roli Charancena, p. Melnia, wykazując dobre warunki na lekkiego amanta. P. Ratschka w roli kozaka Pietrowa, miał sposobność dowieść, że jest rasowym aktorem, który potrafi nawet w drobnym epizodzie osiągnąć wielki sukces aktorski.

Sztuka ma powodzenie repertoarowe zapewnione.

W. Pr.

Z sali koncertowej

Kraków, 30 września.

Sezon rozpoczął się koncertami pierwszorzędnej wartości: z uznaniem trzeba podkreślić zasługi tutejszego Biura koncertowego p. Bujańskiego, który dokłada wszelkich starań, ażeby sprowadzać do Krakowa najwybitniejsze siły. Z ramienia tego Biura koncertują cisami artyści i w innych większych miastach Polski tak, że wysiłkom p. Bujańskiego zawdzięczają nasze ogniska kulturalne niemal wyłącznie wszystkie lepsze koncerty. Dowodem tych zabiegów o dobór pierwszorzędnych sił jest zapowiedź „Kwartetu Rosego“, owego zespołu kameralnego, który jako wykonawca Mozarta i Beethovena nie ma współzawodników.

Inauguracją sezonu był koncert znakomitego wiolonczelisty **Emanuela Feuermanna**. Sala nie była pełna, bo wielu ze stałych bywalców koncertowych nie wróciło jeszcze z wywczasów; sezon zaczął się tego roku bardzo wcześnie. Zato ci, którzy byli na koncercie, rozkoszowali się grą Feuermanna, jego śpiewnym tonem i potężną techniką. Przepięknie wypadła sonata Griega. Partję fortepianową wykonał p. Stanisław Lipski z właściwą sobie muzykalnością i wniknięciem w ducha kompozycji.

Szczelniej zapełniła się sala już na następnym koncercie: **Ignacego Friedmanna**. Jest on istotnie ulubieńcem Krakowa; nie dziw; ile węzłów uczuciowych łączy go z naszem miastem! Przychodzą więc na koncert i ci, którzy byli świadkami jego pierwszych występów w Krakowie, gdy był dzieckiem i młodzieńcem, przychodzą i ci, którzy go jeszcze nie słyszeli, a przecież nasłuchali się wielu legendarnych opowiadań i jego fenomenalnej grze. Jako wykonawca Chopina nie znajdzie Friedmann wielu sobie równych. To też z radością powitać należy zapowiedź drugiego koncertu, na którym Friedmann będzie grał wyłącznie Chopina, a raczej będzie czarował i poił nas Chopinowską poezją.

Dr Józef Reiss.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **NOWE PRACE D'ANNUNZIA.** Z Gardone, gdzie głośny poeta przebywa na dobrowolnem wygnaniu, zapowiada d'Annunzio ukazanie się nowych prac swoich. Pierwsza, zupełnie ukończona, ma tytuł: „Odemnie do mnie samego“ i jest przemową, którą autor wygłasza do siebie i w której analizuje swoje „Ja“, doniosłość czynów swoich i dążeń duchowych. Jestto podobno książka bardzo śmiała, nie szanująca żadnych przesądów, pełna poezji i prawdy. Następnie ukazać się mają „Awanturnik“ i „Archanioł Azji“. W książce tej poeta streszcza swoje wrażenia ze Wschodu.

— **WYDAWNICTWA PEDAGOGICZNE KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA W POZNANIU:**

Ks. dr Wacław Kalinowski: Etyka. Podręcznik szkolny dla klas wyższych. Wydanie czwarte.

A. Krantz: Zbiór zadań rachunkowych dla szkół powszechnych. Część IV. Czwarty rok nauki. Wydanie drugie.

A. Krantz: Rachunki dla szkół powszechnych. Podręcznik ze wskazówkami metodycznemi dla nauczycieli. Część IV. Czwarty rok nauki. Wydanie drugie.

Ks. Z. Baranowski i ks. S. Kowalski: Zasady życia chrześcijańskiego. Podręcznik na IV kl. gimnazjalną. Wydanie trzecie.

Walerjan Sikorski: Gry i zabawy ruchowe. Wydanie drugie.

— **„GŁOS PRAWDY“.** Wyszedł z druku nr 3 demokratycznego tygodnika polityczno-społecznego „Głos Prawdy“. — Redakcja i administracja „Głosu Prawdy“ Warszawa, Szpitalna 1 m. 3.

Z sali sądowej

EPILOG MALWERSACJI W BANKU HANDLOWYM W WARSZAWIE.

Warszawa, 28 września.

Dzisiaj w tutejszym sądzie okręgowym karnym odbył asię rozprawa przeciw Piotrowi Rulskiemu lat 35, byłemu kierownikowi wydziału zagranicznej korespondencji w warszawskim Banku Handlowym, oraz drugiemu urzędnikowi Banku, Janowi Weissowi, lat 34. Rozprawa była epilogiem ujawnionej w sierpniu ub. roku afery we wspomnianym Banku Handlowym. — Piotr Rulski, jako szef zagranicznej korespondencji, wpisywał na rachunek Weissa sumy, które faktycznie do Banku nie wpływały, z kolei zaś Weiss podejmował te sumy efektywnie, dzieląc się „dochodami“ z Rulskim. Tego rodzaju malwersacje, dokonywane przez Rulskiego od r. 1919 do sierpnia ub. roku, naraziły Bank Handl. na olbrzymią stratę 670,391.115 mk. i 16.370 rubli. Obaj wspólnicy prowadzili w ciągu owych trzech lat uderzająco zbytkowne życie, wydając ogromne sumy w kawiarniach i kabaretach, oraz grając wysoko w klubach i na wyścigach. Nadto zorganizowali oni szereg przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, między innemi słynną warszawską „Oazę“.

W czasie rozprawy obaj oskarżeni przyznali się do winy i okazali dużo skruchy. Mimo cofnięcia przez Bank Handlowy wszelkich pretensyj do oskarżonych, którzy wyrządzone szkody już pokryli, oraz mimo licznych okoliczności łagodzących, wysuniętych przez obrońców, sąd wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych na karę po 5 lat więzienia, skróconą wskutek amnestji do 3 lat i 3 miesięcy, przyczem zaliczony im będzie areszt prewencyjny.

Rozprawie przewodniczył sędzia Krassowski przy udziale sędziów Brandta i Stępińskiego.

PROCES SABOTAŻYSTÓW UKRAIŃSKICH WE LWOWIE.

Lwów, 28 września.

Dzisiaj podjęto na nowo przerwaną wczoraj z powodu święta ruskiego, rozprawę przeciw sabotażystom.

Pierwszy zeznawał brat ś. p. prof. Twerdochliba, p. Meliton Twerdochlib. Świadek zeznał obciążająco dla Dzikowskiego. W sprawie innych oskarżonych świadek nie miał nic do powiedzenia. Po nim przesłuchano kilku świadków na mniej ważne okoliczności.

Z kolei zeznawali kom. P. P. w Stryju, Stanisław Wujkiewicz i Karol Romańczyk. Pierwszy świadek obciążył zbiegłego w parę dni po aresztowaniu mordercę wójta Kuszczaka, Bihuna. Następnie dokonał aresztowania wszystkich wchodzących do mieszkania Bihuna, a między innemi aresztowano osk. Kozaka. Aresztowany przyznał się do winy i podał wiele szczegółów co do akcji sabotożowej. Świadek zaprzecza, aby zeznania na oskarżonych wymuszano.

Konferencje z jen. Sikorskim

Warszawa, 29 września (Tel. wł.) Od kilku dni premjer Witos i marszałek Rataj, oraz min. spraw wojsk. gen. Szeptycki prowadzili konferencje z gen. Sikorskim, celem **nakłonienia go do przyjęcia jednego z najwyższych stanowisk w armji.** Jak się dowiadujemy, nie należy się spodziewać, aby gen. Sikorski wrócił obecnie do służby czynnej, gdyż **przygotowuje on obecnie większe dzieło naukowe z zakresu wojskowości i dlatego pragnie przedłużyć swój urlop.** Nadto obecnej sytuacji politycznej nie należy uważać za **pomyślną dla powrotu gen. Sikorskiego do armji.**

O STANOWISKO INSPEKTORÓW ARMJI.

Z Warszawy donoszą:

W sferach zbliżonych do M. S. Wojsk. uporczywie krąży pogłoska, że rząd zamierza zaproponować stanowiska **inspektorów armji** jenerałowi Józefowi **Hallerowi,** jenerałowi Władysławowi Sikorskiemu i jenerałowi dywizji Kazimierzowi Sosnkowskiemu.

KANDYDATURA POS. BRYLA NA MINISTRA.

Jak z Warszawy donoszą, sprawa powołania posła Bryla na stanowisko ministra robót publicznych została **ponownie poruszona w sferach rządowych.** Kandydatura ta wypłynęła w związku z nastrojem, panującym w klubie „Piasta“ a ujawnionem na posiedzeniu prezydjum klubu przed tygodniem. Wiadomo bowiem, że poseł Bryl postawił klubowi „Piasta“ ultimatum co do powołania go na ministra robót publicznych. W razie niespełnienia tego żądania, groziłaby klubowi „Piasta“ nowa secesja.

Widocznie rekonstrukcja gabinetu w duchu stronnictw większości nie jest jeszcze skończona.

POSEŁ THUGUTT U PREMJERA.

Premjer Witos przyjął wczoraj prezesa klubu „Wyzwolenie“, posła **Thugutta,** który interpelował premjera **w sprawach, związanych z reformą rolną, oraz w sprawie zmian personalnych w armji,** które w wysokim stopniu **niepokoją opinję publiczną.**

PODRÓŻ P. YOUNGA DO POLSKI.

Londyn, 29 września (PAT). P. Hilton Young wyjeżdża stąd dnia 5 października do Polski na specjalne zaproszenie, wystosowane do rządu angielskiego przez rząd polski. Misja p. Younga nie jest oficjalna. Towarzyszyć będą p. Youngowi pp. Trotter, były wicegubernator Banku angielskiego i Penson z angielskiego ministerstwa skarbu.

SEJMOWA KOMISJA BUDŻETOWA.

Warszawa, 29 września (Tel. wł.) Prezes sejmowej komisji budżetowej, pos. **Zdziechowski,** wrócił z urlopu, wobec czego posiedzenie tej komisji odbędzie się dnia 2 października o g. 11 rano. Na porządku dziennym obrady nad **poprawkami senatu do ustawy o uposażeniu urzędników i ustawy emerytalnej.**

GROŹBA STRAJKU GENERALNEGO GÓRNIKÓW.

Z Warszawy donoszą:

Centralny związek górników ma proklamować strajk generalny we wszystkich kopalniach Rzeczypospolitej. Jest to odpowiedź na odrzucenie żądań ekonomicznych i żądań, związanych z ostatnią katastrofą w kopalni „Reden“. Ostateczna decyzja strajku ma zapaść w niedzielę.

PODWYŻKA TARYFY TELEFONICZNEJ I CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 29 września (Tel. wł.) Z dniem 1 października zarząd telefonów warszawskich wprowadza **nową taryfę.** Telefon w prywatnem mieszkaniu kosztować będzie 3 miljony sześćset tysięcy mk. kwartalnie.

Z dniem 5 października cena biletu w tramwajach warszawskich podwyższona zostaje na **6.000 mk.**

Wybory do Rady Ligi

Jak agencja „Europe Presse“ komunikuje z Genewy, walka o nowe kandydatury do Rady Ligi Narodów przybiera coraz **ostrzejsze formy.** Ogólny zamęt spotęgowany został przez wysunięcie możliwości wycofania obu kandydatur Polski i Czechosłowacji i przez zastąpienie ich **kandydaturą rumuńską.** Ta ostatnia, jako najzupełniej niespodziewana, mało ma szans przejścia, więc wysunięta została jednocześnie i **kandydatura Portugalji.**

Dopiero po wielu wahaniach oficjalnie zakomunikowano w Genewie, że **Polska kandydatury swej nie cofnie.** Wskutek tego na miejsce w Radzie Ligi kandydują obecnie następujące państwa: **Brazylja, Hiszpanja, Chiny, Polska, Czechosłowacja, Węgry, Portugalja i Rumunja.** Jest to największa liczba kandydatur, jaką dotychczas notowano.

PRASA ANGIELSKA O KANDYDATURZE SKIRMUNTA.

Londyńska „Morning Post“ z dnia 24 b. m. zamieszcza p. t. „Polska i Liga Narodów“ dłuższe uwagi o kandydaturze p. Skirmunta do Rady Ligi narodów, uważając ją nietylko za szczęśliwą ze względu na wielką powagę, jaką cieszy się p. Skirmunt, ale także za **uzasadnioną i pożyteczną politycznie ze względu na stanowisko Polski w Europie środkowej.**

PRZYJĘCIE ABISYNJI DO LIGI NARODÓW.

Genewa, 29 września (PAT). Zgromadzenie Ligi narodów wysłuchało raportu Nansena, zalecającego w imieniu szóstej komisji prowadzenie w dalszym ciągu ankiety w sprawie niewolnictwa. Delegat portugalski stwierdził, że w kolonjach portugalskich niewolnictwo w rzeczywistości nie istnieje. Zgromadzenie Ligi narodów **jednomyślnie uchwaliło przyjąć w poczet członków Ligi Abisynję.** Następnie zgromadzenie rozpoczęło dyskusję finansową.

NAGŁE WEZWANIE DR BENESZA Z GENEWY DO PRAGI.

Praga, 29 września. (AW). Jak słychać, minister spraw zewnętrznych **dr Benesz został telegraficznie powołany z Genewy do Pragi.** Powołanie jego stoi w związku z **krytycznemi stosunkami wewnętrznemi,** jakie obecnie panują w Czechosłowacji.

Zapowiedź proklamowania republiki reńskiej

Berlin, 29 września. (AW). „Koelnische Ztg.“ donosi z Duesseldorfu: **Jutro zostanie tu proklamowaną republika reńska,** przyczem nastąpi wybór prezydjum tej republiki. Na posła republiki w Paryżu upatrzony jest znany agitator **Dorten.**

W przeciwieństwie do tych wiadomości „Reinische Volkswacht“ zapewnia na podstawie informacyj z dobrego źródła, że wszystkie doniesienia o proklamowaniu republiki reńskiej **nie mają obecnie żadnej realnej podstawy.** Na rozkaz władz francuskich zerwane zostały wczoraj w Duesseldorfie z murów odezwy, wzywające do zebrania się w niedzielę. Francuzi odmówili separatystom wszelkiej pomocy.

RZĄDY FRANCUSKI I BELGIJSKI NIE UZNAŁY NOMINACJI FUCHSA.

Wiedeń, 29 września (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina:

Rząd francuski i rząd belgijski nie uznały zamianowania ministra dla obsadzonych terytorjów, Fuchsa, komisarzem Rzeszy dla likwidacji biernego oporu w obszarach okupowanych. Rząd francuski i rząd belgijski **odmówiły kategorycznie pertraktowania z Fuchsem,** ponieważ był on swego czasu przez międzykoalicyjną komisję nadreńską wydalony z obszarów okupowanych.

PATRJOTYCZNE ZWIĄZKI BAWARSKIE ZA KAHREM.

Monachjum, 29 września (PAT). Jak donosi południowo-niemieckie biuro korespondencyjne, **patrjotyczne związki bawarskie ogłosiły** oświadczenie, stwierdzające, że generalny komisarz państwa Kahr **może liczyć nietylko na uczucia ale i na pomoc tych związków.**

(W jednym z tych związków przemawiał niedawno prezes gabinetu bawarskiego, dr Knilling, przeciwko kanclerzowi Rzeszy, Stresemannowi. U. R.)

ZASTRZEŻENIE HITLERA WOBEC KAHRA.

Monachjum, 29 września (PAT). Pozostające pod kierownictwem **Hitlera niemieckie związki bojowe** wystosowały do komisarza państwa Kahra pismo, w którem zaznaczają, że nominacja komisarza **nastąpiła bez porozumienia się ze związkiem bojowym.** Stanowisko związku wobec generalnego komisarza państwowego **uzależnione będzie od stanowiska, jakie zajmie komisarz wobec tego związku.**

REWIZJE W MONACHJUM.

Wiedeń, 29 września (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Monachjum:

Dziś o godz. 14 ogłoszono urzędowo, że generalny komisarz państwowy **zastosował rozporządzenia wykonawcze do ustawy o ochronie republiki.** Wczoraj późnym wieczorem odbyła się **rewizja** w lokalu **socjalno-demokratycznego pisma „Muenchener Post“.** Podczas rewizji sąsiednie ulice **zamknęła policja.** W lokalu redakcyjnym znaleziono dwa lekkie karabiny maszynowe, około 40 karabinów i pewną liczbę granatów ręcznych.

Ruch komunistyczny we Włoszech

Medjolan, 29 września (AW). W bieżącym tygodniu dokonano szeregu rewizyj i aresztowań w ośrodkach **komunistycznych i anarchistycznych w Medjolanie.** Podobne rewizje miały miejsce także **w Genui, w Bolonji i w Turynie.** W związku z wykrytym spiskiem przeciwko bezpieczeństwu państwa, wśród aresztowanych znajdują się poddani rosyjscy i trzy kobiety. Władze są na tropie organizacji komunistycznej, **która tworzyła się w myśl rokazu z Moskwy** na miejsce oficjalnej partji komunistycznej, rozwiązanej z chwilą przyjścia faszystów do władzy. Organizacja ta jest nieliczną, lecz intensywnie działała w ośrodkach robotniczych, a nawet środowiskach faszystowskich.

ANGLJA NIE ODSTĄPI GIBRALTARU.

Londyn, 29 września (PAT). Biuro Reutera donosi, że wiadomość, jakoby Wielka Brytanja była gotowa odstąpić Gibraltar Hiszpanji, w zamian za Ceutę, jest **nieprawdziwa.**

Różne wiadomości polityczne

ZAPRZYSIĘŻENIE MINISTRA NOSSOWICZA. Donoszą z Waszawy. Dnia 28 września o godz. 15 odbyło się w Belwederze zaprzysiężenie p. ministra kolei żelaznych, Andrzeja Nossowicza. — Przysięgę odebrał p. prezydent Rzeczypospolitej.

SPRAWA METROPOLITY SZEPTYCKIEGO. Z Warszawy donoszą, że wyjazd arcybiskupa Dalbora do Rzymu pozostaje w związku z osobą księdza metropolity Szeptyckiego i ewentualnym jego powrotem do Lwowa.

GOŚĆ FRANCUSKI W POLSCE. Przez kilka dni bawił w Warszawie znakomity ekonomista francuski p. George Blondel, profesor „College de France“ i „Ecole de Scienses politiques“. W przejeździe przez Niemcy prof. Blondel zwiedził Zagłębie Ruhry, a następnie zatrzymał się w Berlinie, gdzie miał dłuższą rozmowę z kanclerzem Stresemannem. Prof. Blondel wyjechał dziś do Lwowa.

ECHA STRAJKU LWOWSKIEGO. Jak donoszą ze Lwowa, został tam onegdaj na polecenie prokuratorji aresztowany prezes Związku zawodowego pracowników miejskich, Hoffmann, pod zarzutem podburzania robotników do wtargnięcia do gazowni miejskiej. Hoffmana osadzono w więzieniu.

Bohaterskie dziecko japońskie

Wzruszający fakt dzielności i przytomności umysłu jedenastoletniej dziewczynki zaszedł podczas ostatniej katastrofy w Japonji.

Mała Toshiko Izawawa, córka radjotelegrafisty ocaliła matkę i rodzeństwo. Gdy dom zaczął się walić, dziewczynka z największym trudem i odwagą wydostała się na ulicę, podczas gdy matka, wuj i rodzeństwo zostali uwięzieni wśród gruzów. Dzielne dziecko póty biegało po sąsiednich ulicach, wołając o pomoc, aż sprowadziło dwóch silnych żołnierzy, którzy z płonącego już domu uratowali uwięzionych, przyczem Toshito kilka kilometrów niosła najmłodszą siostrę i podtrzymywała wpół omdlałą matkę.

P Izawawa, który w chwili wybuchu pełnił służbę przy radjo na jednym ze statków w porcie Jokohamy, opowiada, iż ciągle miał nadzieję, że Bóg ocali jego najbliższych (rodzina ta jest chrześcijańską), nic jednak nie da się porównać ze szczęściem, jakiego doznał, odnalazłszy swą rodzinę na jednej naprędce zorganizowanych stacji ratunkowych i dowiedziawszy się jednocześnie o poświęceniu i dzielności swej najstarszej córki.

Miljonówka

Warszawa, 29 września.

W dniu dzisiejszym wylosowano

Nr. 1,098.354

miljonówki, sprzedanej w P. K. O. Warszawa.

Dział ekonomiczny

SARNIAŃSKA HUTA SZKLANA.

Kresy wschodnie, dotąd nie wykorzystane pod względem gospodarczym, zaczynają pomału organizować swoje życie przemysłowe i powoływać do życia nowe placówki.

Jednym z dowodów tego ożywienia gospodarczego jest ostatnio utworzenie z inicjatywy Banku Wschodniego w Warszawie Sarniańskiej Huty Szklanej Spółki Akcyjnej, mającej na celu masowy wyrób szkła taflowego.

Spółka akcyjna przystąpiła do wybudowania wielkiej huty szklanej obok stacji Sarny na Wołyniu. W tym celu Spółka nabyła 70 morgów gruntu, w tem część lasów i torfowisk. Za dwa miesiące ma być ukończona budowa pierwszej hali, posiadającej około 500 metrów kw. powierzchni, a w końcu grudnia piece do pławienia szkła, dające dziennie około 8 tysięcy kg. szkła.

Walne zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki, które odbyło się w Warszawie dnia 24 września br., uchwaliło ze względu na znaczny spadek marki i całkowite pokrycie II emisji, podnieść kapitał zakładowy do 1,200.000.000 mk. drogą wypuszczenia III emisji, której warunki i termin powierzono ustalić Zarządowi.

Zarząd Spółki, znajdującej się w rękach czysto polskich stanowią pp.: Józef hr Tyszkiewicz, prezes, Ryszard Michler, wiceprezes, p. Stanisław Brzozowski, p. Dunin-Holecki, prof. inż. Kropiwnicki i p. Wiktor Duszyński.

Wyroby Huty znajdą niewątpliwie zbyt nie tylko na naszych rynkach krajowych, lecz i zagranicznych. Już dziś niektóre firmy zagraniczne zwracają się do Huty z zamówieniami.

* **GOSPODARKA OSADNIKÓW WOJSKOWYCH.** W wielu okolicach produkcja osadników wojskowych wykazuje pomyślny wzrost. Osadnicy wojskowi zaczynają stopniowo rywalizować z miejscową ludnością i w wielu wypadkach ją prześcigać. N. p. na Wołyniu tegoroczne ziarno produkcji osadniczej jest przez kupców wyżej cenione od zdegenerowanego zboża ludności wiejskiej.

* **WARTOŚĆ TEGOROCZNEJ PRODUKCJI BURAKÓW CUKROWYCH W POLSCE** została obliczona na 5000 miljardów marek polskich.

* **ZNIESIENIE PRZEEKSPEDJOWANIA CAŁOWAGONOWYCH PRZESYŁEK.** Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie donosi: ministerstwo kolei żelaznych zabroniło z dniem 15 września 1923 r. przeekspedjowania przesyłek całowagonowych w następujących stacjach leżących w okręgu Dyrekcji krakowskiej: Podgórze—Płaszów, Podgórze—Wisła, Kraków, Kraków—Grzegórzki, Trzebinia, Oświęcim, Dziedzice, Szczakowa, Żywiec, Zebrzydowice, Bielsko.

* **JARMARK GDAŃSKI.** W niedzielę otwarty zostanie w Gdańsku jarmark, na którym wystawione będą przedmioty codziennego użytku. Jarmark ten przedstawia niejako wskrzeszenie targów gdańskich. W komunikatach, rozesłanych przez zarząd jarmarku, zaznaczone jest, że celem ich będzie między innemi gospodarcze zbliżenie Gdańska do Polski. Gdański jarmark jest targiem specjalnym, na którym wystawiają tylko firmy gdańskie, liczące na zbyt do Polski.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (29 września). Dolary Stanów Zjedn. 350.000, sprzedaż 352.000, kupno 347.000, franki złote 67.600.

Czeki: Belgja 18200, sprzedaż 18300, kupno 18100, Berlin 0'0025, sprzedaż 0'0025, Gdańsk 0'0025, sprzedaż 0'0025, kupno —, Holandja 137.800, Londyn 1.595.000—1.593.000, sprzedaż 1.602.000, kup. 1,578.000 Nowy York 350.000, sprzedaż 352.000, kupno 347.000, Paryż 21600, sprzedaż 21800, kupno 21400, Praga 10500, Szwajcarja 62500, sprzedaż 63000, kupno 62000 Wiedeń 4'90, sprzedaż 4'95, kupno 4'85, Włochy 16200, Kopenhaga 62750.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (29 września). Berlin 0'00000.31, Holandja 220'25, Nowy York 560, Londyn 25'47, Paryż 34'35, Medjolan 25'64, Praga 16'80, Budapeszt 0'03, Bukareszt 2'60, Belgrad 6'30, Sofja 5'30, **Warszawa 0'00.16,** Wiedeń 0'00.78¾, austr. korona stemplowana 0'0079¼.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Skład sukna firmy Ł. Kirschnera

Kraków, ulica Karmelicka L. 10, Telefon Nr 32

poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór materjałów w najlepszym gatunku. Ceny umiarkowane.

Uwaga! Wykonuję reperacje maszynek do mięsa oraz dorabiam części składowe do wszystkich systemów. J. Myszkowski, Kraków, ulica Dietlowska L. 46. 2134

Kupuję stare metale i żelazo; płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2162

Jadalnię, modną, używaną, okazyjnie sprzeda skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek L. 4. 2165

Uzdolniona krawczyni z zagraniczną praktyką, z bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, wykonuje najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe, a także przerabia z najstarszych sukien i kostjumów na najświeższe fasony. Poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń „PRASA", Kraków, ul. Karmelicka 16 pod „Szyk".

Fartuchy damskie, dziecięce, halki, koszule damskie, pończochy, rękawiczki, reformy wełniane, sweatry. Ceny konkurencyjne. „Au Bon Marche", Kraków, ul. Grodzka 8, wejście przez sień. 2172 1 3

Biuro techniczno-handlowe poszukuje samodzielnego urzędnika z odpowiednią praktyką i znajomością we fabrykach, kopalniach i t. d. Zgłoszenia listowne z podaniem kwalifikacyj i warunków zapłaty pod „Urzędnik samodzielny", Kraków, Szczepańska 9, „Ruch". 2117 1 2

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter" do administracji „Nowej Reformy". 1850

Młyńskie kamienie, naturalne i sztuczne, najlepszy czeski fabrykat Trapp, Pilzno, poleca ze składów „Rolindustrja", Lwów, ul. Fredry L. 9. 2022 3 8

Kawiarnię pierwszorzędną, handel delikatesów z bufetem, kilkanaście kamienic i realności w Krakowie i na prowincji, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, ulica Podwale L. 3. 2120 2 4

Potrzebne są kobiety do roznoszenia gazet. — Wiadomość: Administracja „Nowej Reformy" między godziną 11—12 przed poł.



2109 1 0

„Tkaniny Ludowe"

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 540

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuje do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal".

DRUKARKI

biurowe marki „RÖDERTAL"

po cenach konkurencyjnie niskich dostarcza

„ROYAL"

KRAKÓW
ULICA FLORJAŃSKA L. 49
TELEFON Nr 15-77. 2061 1 2

Liga pomocy przemysłowej

w Krakowie, ulica Grodzka L. 13

rozszerzyła zakres wytwórstwa wykończalni bielizny na konfekcję damską (wykonuje kostjumy, płaszcze, suknie, futra) i konfekcję dziecięcą podług żurnali angielskich i francuskich. Kierownictwo pracowni tych objęła wieloletnia właścicielka renomowanej pracowni lwowskiej.

Zdolne pracownice krawiectwa damskiego potrzebne. 2126 1 2

OBRABIARKI
do drzewa i metali

tokarnie 1—2 m	piły taśmowe
wierlarki 10—50 mm	piły cyrkularne
strugarki	heblarki do drzewa
frezarki uniwersalne	frezarki do drzewa
prasy ekscentryczne	obrabiarki do drzewa kombin.
szlifierki	gatry

fabrykaty:

Zimmermann-Escher-Heinemann-Erfordia

dostarcza ze składu

Inż. BOLESŁAW LANDAU

Podwale 5, KRAKÓW Telef. 1026.

Adres telegraficzny: Benzmotor. 2174

RUCH S. A.

Kraków, ul. Szczepańska 9, poleca:

„KROJE WYTWORNE I PRAKTYCZNE"
jedyne polskie album mód na r. 1923/4

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejskich i kolejowych.

Cena 80.000 mkp.

Do każdego modelu gotowe kroje posiada na składzie:

„Ruch", Kraków, Szczepańska 9, 2167

Gebethner i Ska, Zakopane, Krupówki. B. Kutner, Katowice, Rynek 12.
Księgarnia Polska S. A., Królewska Huta, ulica Wolności L. 16.
Księgarnia Polska S. A., Tarnowskie Góry, Rynek 5.

OBUWIE

KRAJOWE I ZAGRANICZNE

pierwszej jakości, po nader przystępnych cenach — poleca

Magazyn obuwia 2161

Pawliger i Reiner

Kraków, ulica Grodzka L. 69 — obok kościoła św. Idziego

DYREKCJA
TOWARZYSTWA HANDLOWEGO

BRACIA ROLNICCY

Spółka akcyjna w Krakowie

zawiadamia P. T. akcjonarjuszów, że począwszy od dnia 4-go do 12-go października b. r. mogą odebrać oryginalne akcje II-ej emisji w Banku dla Polskiego Przemysłu, przedtem Dom bankowy August Raczyński w Krakowie, ulica św. Tomasza L. 9 (Hotel Saski) za zwrotem potwierdzeń kasowych. 2171

Nie podjęte akcje w powyższym terminie zostaną złożone w powyższym banku do depozytu na koszt akcjonarjusza.

MASZYNY DO SZYCIA

„SINGER"

Kraków, ul. Sławkowska 13-15 (dom hr. Tarnowskiego).

Magazyn zaopatrzony we wszystkie części do maszyn: igły, nici, oliwę i t. p. Przy magazynie znajduje się warsztat reperacyjny, w którym fachowcy uskuteczniają reperacje maszyn do szycia wszelkich systemów i rodzajów, najlepiej, szybko i tanio.

SPÓŁKA AKC. SINGER SEWING MACHINE COMP.

Kraków, ul. Sławkowska L. 13-15. 2164

Biuro techniczno-leśne i pomiarowe

Kraków, ul. Sławkowska 23 — Telefon Nr 1055

przy Krakowskim Banku Kredytowym.

Projektuje plany leśno-gospodarcze. — Plany karczunków. — Pomiary parcelacyjne. — Oszacowania lasów. — Kupno drzewostanów. — Porada prawniczo-fachowa. 2086 1 2

„ZIARNO"

DOM
ROLNICZO-HANDLOWY
W PRZEWORSKU

poszukuje we wszystkich większych miastach

stałych odbiorców

na zboże, mąkę, ziemniaki, owoce, nabiał, paszę, drób.

KLEJ STOLARSKI

kostny, marki „STVEM", tylko hurtownie do nabycia

w Polskiem Towarzystwie handlowem S. A.

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1. Telefon 2078.

1910 5 5

Zakład ślusarsko-mechaniczny

Jana Jachimczyka i Ski

w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14

wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.

Ceny bardzo przystępne. 974

Centralne biuro zakupów

sprzeda różny złom kolejowy.

Szczegółowe ogłoszenie w „Monitorze Polskim" Nr 218 z dnia 26 września 1923 r. 2175

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO
DLA OŚWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO
I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

REKLAMY

do wszystkich wagonów
polskich kolei państwowych
na wszystkie dworce kolejowe
do wszystkich pism krajowych i zagranicznych

przyjmuje 2075

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH" S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

FUTRA

ŻAKIETY ORAZ
GALANTERJE

W Y K O N U J E

PRACOWNIA KUŚNIERSKA
STANISŁAWA
ZIEMBIŃSKIEGO

6 W KRAKOWIE KOPERNIKA **6**

PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

1875

!!! ROLNICY !!!

SIARCZAN AMONOWY o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu,

SÓL POTASOWĄ 20—35%, poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Kraków, ul. Sławkowska L. 1. 1940 5 5

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Tragiczna podróż

Cena zasadnicza 1.—.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Niedyskrecje księżyca	0.50
Wojenny balonik . .	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza . . .	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 7.500 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 2400 Mk..

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu) Cena 4.500 Mk.

K. Bartoszewicz. Pamiętniki Tadeusza Ogińskiego, wojewody trockiego, z początku XVIII. wieku. Cena 4.500 Mk. 82

Lokal magazynowy

w centrum miasta, składający się z dwóch ubikacyj, okratowany, z elektrycznem oświetleniem, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Magazyn" do Administracji „Nowej Reformy".

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Kupuję złote, srebrne, oraz stare, nawet połamane sztuczne zęby. Płacę za ząb od 14—32.000 mkp. S. Landau, zegarmistrz, Kraków, ul. Sienna 17. 1498 7 7

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 40

przyjmuje

wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW - ZWIERZYNIEC — ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie pod powyższym adresem.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarii (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2455; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy
w Małopolsce
skład fortepianów
Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo
firm światowej sławy
jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno-fryzjerski

Fr. Budziaszek

Kraków, Grodzka 3, I. p.

kupuje wyczeszki i obcięte włosy; płaci najwyższe ceny. Farbuje włosy na wszystkie kolory środkami roślinnemi, nieszkodliwemi. Poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd.

Obuwie.

Stanisław Machaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

HUGO WEINMANN
Kraków, ul. Starowiślna 6
poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe.
Ceny umiarkowane.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Zakłady tapicerskie.

Zakład tapicerski
i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Slusarnia W. Gołąbiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Kina.

Kino „Oploka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty, po nader niskiej cenie
Zakład fotograficzny „Erna"
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej ceny zniżone.

Kilimy.

KILIMY
tylko z zagranicznej wełny, najpiękniejsze — ogromny wybór.
UL. GOŁĘBIA L. 3.

Warsztaty kilimowe
z grzebieniami, gobelinowe, tkackie, slöjdowe, gotowe.
Stolarnia Nycza, Gołębia 3

Zakłady krawieckie.

Pracownia
ubiorów wojskowych
i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterję na żądanie w 24 godzinach.

Meble.

! Wyprzedaż mebli !

(przed przeniesieniem się do nowego lokalu)

z opustem 15%

Sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, urządzenia biurowe, gięte meble, **używane meble,** deszczułki do krzeseł

BEER HONIGWACHS
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 3.

Sekretarz antyczny okazyjnie do nabycia.
Rok założenia 1890. Telefon : Nr 4096.

SYPIALNIE
JADALNIE
SALONY
MEBLE BIUROWE
PLUSZE MEBLOWE
F. Honigwachs i J. Langer
KRAKÓW
SIENNA 3.

Rok zał. 1863.
MEBLE
stylowe — luksusowe
biurowe
S. MANNE
Kraków, ul. Szpitalna 6
Telefon 4074.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Magazyny mód.

KAPELUSZE
na obecny sezon, pióra, fantazje kwiaty i t. d., w wielkim wyborze, poleca magazyn mód
Heleny Popiel, Florjańska 3, of

Poleca pierwszorzędne instrumenta **„Stingl Original"** i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

Zygmunt Raba nast.

Kraków **Rok zał. 1880** **ul. św. Anny 3**

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki

FORTEPIANY.
PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski